

Sygn. akt: I ACa 1418/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Tomasz Szabelski</i> <i>SA Anna Beniak</i>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 maja 2014 r. sygn. akt II C 403/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. R. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1418/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. R. przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego sprawy, ustalonego przez Sąd pierwszej instancji:

M. R. przebywał jako osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. m.in. w okresach od 27 kwietnia 2009 r. do 6 kwietnia 2010 r. oraz od 19 kwietnia 2010 r. do 9 marca 2011 r. Po raz pierwszy powód trafił do jednostki penitencjarnej, gdy skończył 18 lat. Powód odbył już karę 5 lat pozbawienia wolności.

Areszt Śledczy w Ł., w okresie od 2001 r. do końca 2009 r. miał problemy z przeludnieniem w celach. Dyrekcja AŚ podejmowała starania, zmierzające do zwiększenia powierzchni mieszkalnej pomieszczeń zajmowanych przez więźniów. O przeludnieniu tym dyrektor AŚ w Ł. informował pisemnie Sąd Okręgowy w Łodzi – VI Wydział Penitencjarny kilkakrotnie - systematycznie co pół roku. Od 2010 r. w tej jednostce penitencjarnej nie ma problemu z przeludnieniem w celach.

Powód w Areszcie Śledczym w Ł. został w dniu przyjęcia osadzony w celi nr 11 pawilonu A/1 o powierzchni 11,56 m² wraz z jednym więźniem, a od dnia następnego do 5 lipca 2009 r. w celi nr 147 pawilonu A/4 o powierzchni 12,05 m², przy czym do 27 czerwca 2009 r. naprzemiennie z trzema bądź z czterema innymi więźniami, w dniu 28 czerwca z dwoma innymi osadzonymi, natomiast dnia następnego z jednym osadzonym, po czym od 30 czerwca 2009 r. do 5 lipca 2009 r. z czterema innymi osobami. Od dnia 6 lipca 2009 r. powód został przeniesiony do celi nr 129 o powierzchni 12,14 m² w tym samym pawilonie, przy czym do 12 lipca 2009 r. przebywał w niej z jednym osadzonym, przez kolejne dwa dni z dwoma osadzonymi, a przez następne dwa dni z trzema osadzonym, w dniu 17 lipca 2009 r. ponownie z dwoma osadzonymi, natomiast od 18 lipca 2009 r. do 29 lipca 2009 r. z trzema innymi osobami. W okresie od 30 lipca 2009 r. do 18 sierpnia 2009 r. powód zajmował celę nr 129 z dwiema osobami, po czym w dniu 19 sierpnia 2009 r. z trzema współwięźniami, a następnie od 20 sierpnia 2009 r. do 13 września 2009 r. z dwiema innymi osobami, w kolejnym okresie tj. od 14 września 2009 r. do 4 października 2009 r. z trzema osobami, od 5 października 2009 r. do 22 października 2009 r. z dwoma współwięźniami, od 23 października 2009 r. do 29 października 2009 r. z trzema innymi osobami, natomiast od 30 października 2009 r. do 1 listopada 2009 r. z dwoma innymi osadzonymi. W dniach od 2 listopada 2009 r. do 9 grudnia 2009 r. powód przebywał w celi nr 128 o powierzchni 11,26 m² w pawilonie A/1 wraz z dwoma innymi osadzonymi.

W dniu 10 grudnia 2009 r. powód został przeniesiony do pawilonu C/3 do celi nr 116 o powierzchni 12,04 m², gdzie przebywał do 13 stycznia 2010 r. wraz z trzema innymi współwięźniami. Od 14 stycznia 2010 r. powód został osadzony w celi nr 32 o powierzchni 11,30 m² znajdującej się w pawilonie C/1, którą zajmował do 6 kwietnia 2010 r. naprzemiennie z jedną lub dwoma innymi osobami. W okresie od 19 kwietnia 2010 r. do 7 lipca 2010 r. powód zajmował celę nr 148 o powierzchni 11,37 m² w pawilonie C/4 wraz z dwoma innymi osadzonymi. Kolejne cztery dni powód przebywał w celi nr 36 pawilonu C/1 na powierzchni 11,41 m² wraz z dwoma innymi osobami. W dniach od 12 lipca 2010 r. do 9 sierpnia 2010 r. powód został osadzony w celi nr 44 o powierzchni 12,02 m² w pawilonie A/2 wraz z trzema innymi współwięźniami. W dniu 10 sierpnia 2010 r. powód został przekwaterowany do celi nr 112 o powierzchni 12,05 m² w pawilonie C/3, którą do 16 sierpnia 2010 r. zajmował wraz z dwoma innymi osobami, od 17 sierpnia do 26 sierpnia 2010 r. z trzema innymi osadzonymi, po czym od 27 sierpnia 2010 r. do 2 września 2010 r. ponownie z dwoma innymi osobami. Od 3 września 2010 r. do 6 września 2010 r. powód został umieszczony w celi nr 42 o powierzchni 12,03 m² w pawilonie B/2 wraz z trzema innymi współwięźniami. Od 7 września 2010 r. powód powrócił do celi nr 112 w pawilonie C/3 i przebywał w niej wraz z trzema innymi osobami do 20 października 2010 r., za wyjątkiem 30 września 2010 r., kiedy to celę tę zajmował z dwiema innymi osobami. W dniu 21 października 2010 r. powód przebywał w tej celi z dwoma współwięźniami, a od 22 października 2010 r. do 7 grudnia 2010 r. z trzema innymi osobami i kolejne dwa dni z dwoma innymi osadzonymi. W dniu 10 grudnia 2010 r. powód został umieszczony na jeden dzień wraz trzema innymi osobami w celi nr 131 o powierzchni 12,04 m² w pawilonie A/4. Od 10 grudnia 2010 r. do 9 marca 2011 r. powód przebywał w celi nr 132 o powierzchni 11,27 m² pawilonu A/4, przy czym do 24 lutego 2011 r. wraz z dwiema innymi osobami, od 25 lutego 2011 r. do 9 marca 2011 r. wraz z trzema innymi współwięźniami. /notatka służbowa k. 32-33/

Decyzją nr (...) r. z dnia 15 lutego 2011 r. zastępca dyrektora Aresztu Śledczego z upoważnienia dyrektora Aresztu Śledczego postanowił umieścić powoda na okres od 25 lutego 2011 r. do dnia 11 marca 2011 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak jak niż 2 m². Przyczyną podjęcia takiej decyzji był brak innych, właściwych miejsc zakwaterowania. Decyzja ta była skierowana do powoda imiennie. Powód po zapoznaniu się z jej treścią podpisał ją w dniu 25 lutego 2011 r.

W dniu 11 marca 2011 r. przedstawiono powodowi decyzję nr (...) z dnia 10 marca 2011 r. o uchyleniu decyzji nr (...) z dnia 25 lutego 2011 r., z uwagi na ustanie przyczyn, dla których została wydana.

Na terenie Aresztu Śledczego w Ł. znajduje się 7 podstawowych budynków, oddanych do użytku w 1963 r. Są wśród nich 3 pawilony mieszkalne o tej samej strukturze i kubaturze. Pawilony Aresztu usytuowane są równolegle do siebie, a pomiędzy nimi znajdują się place spacerowe.

Generalny remont w Areszcie Śledczym był przeprowadzany w latach 2002 – 2007. Zakres prac polegał na uzupełnieniu ubytków tynku, wymianie instalacji elektrycznej oraz wymianie bądź naprawie sprzętu kwaterunkowego tj. stołów, szafek, łóżek. Sprawdzana była drożność instalacji c.o. i wymienione zużyte muszle klozetowe oraz umywalki. W celach wydzielono kąciek sanitarne.

Na oknach cel pawilonów A, B i C zamontowano w 2000 r. przesłony, po interwencji sędziego wizytatora oraz organów prokuratorskich, by uniemożliwić nawiązywanie nielegalnych kontaktów z osobami z zewnątrz, werbalnie bądź za pomocą języka migowego i porozumiewanie się z celi do celi, jak też przekazywanie nielegalnej korespondencji.

Przesłony te nie powodują gorszego oświetlenia cel. Ściany boczne tych przesłon mają siatki drobnooczkowe. (...), z których wykonane są blendy mają odpowiednie atesty. Zostały one zbudowane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Są one umiejscowione w odległości ok. 30 cm. od okna. Od góry między przesłoną, a oknem jest daszek, od dołu wolna przestrzeń, a po bokach drobna siatka. Powietrze ma dostęp do celi od dołu i bokami. Płyta poliwęglanowa jest wymieniana jedynie w przypadku jej uszkodzenia. Nie ma możliwości, aby przesłony były poluzowane, gdyż zagrażałoby to bezpieczeństwu. Nie myje się tych przesłon. Każdy deszcz je spłukuje. Nie można ich tak zabrudzić, aby ograniczało to dostęp światła do celi. Wieczorem cele oświetlają jarzeniówki odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniem, a emitowane przez nie światło jest wystarczające do czytania i pisanie.

Wszystkie cele posiadają sprawną wentylację grawitacyjną. We wszystkich zamontowane są otwierane okna bądź lufki oraz wolno przepływowe kratki wentylacyjne, celem zapewnienia przepływu powietrza. Wentylacja zarówno w celach więziennych i pomieszczeniach pomocniczych podłączona jest prawidłowo i spełnia wymagania przewidziane prawem budowlanym, a przewody wentylacyjne są drożne. Kontrola przewodów kominowych wykonywana jest systematycznie raz w roku przez profesjonalną firmę zewnętrzną.

Wyposażenie cel w Areszcie Śledczym w Ł. jest zgodne z rozporządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości z 2003 roku. W każdej celi są łóżka więzienne, stoły, taborety, szafki, wieszak, w ilości dostosowanej do ilości osadzonych. Każdy osadzony ma miejsce do spania, wyżywienie, temperaturę odpowiednią w celi mieszkalnej, dostęp do zajęć kulturalno - oświatowych, środki higieny i czystości.

W upalne dni dyrektor, na prośbę osadzonych, wydaje do cel wiatraki.

W celach osadzeni zaopatrzeni są w grzałkę. Powód wykorzystuje grzałkę do zagotowania wody na herbatę. Nie podgrzewa wody do codziennego mycia, gdyż zajęłoby mu to zbyt dużo czasu.

Łóżka są dwupiętrowe, nie mają drabinek, ani zabezpieczeń przed wypadnięciem. Obowiązujące przepisy takich zabezpieczeń nie przewidują. Łóżka nie mają w ogóle podkładów, ponieważ materac leży na gęsto spawanym płaskowniku i taka konstrukcja nie wymaga reperacji. Osadzeni na własną rękę wykonują podkłady do łóżek z drzwi od szafek, dlatego w powołanym przez powoda raporcie wskazano, że szafki nie mają drzwi. Na bieżąco są wstawiane

drzwi do szafek i naprawiane usterki. Uszczelnianie okien i ich naprawę, w tym wymianę szyb Areszt Śledczy realizuje przy pomocy własnych pracowników z warsztatu.

Zabudowa kąpaka sanitarnego jest wykonywana w celach wieloosobowych, ale żadne przepisy nie określają jak to technicznie ma wyglądać. Nie musi to być murowana ściana, może być konstrukcja z płyty pilśniowej na stelażu. Większość kąpoków ma zabudowę do wysokości 2,15m. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał na konieczność podwyższenia zabudowy kąpaka i dyrektor generalnej służby więziennej to stanowisko także podzielił. Całkowita zabudowa kąpaka ma ograniczyć przedostawanie się do celi przykrych zapachów po załatwianiu potrzeb fizjologicznych przez osadzonych. Przeprowadzane są prace zmierzające do podwyższania tej zabudowy i montażu pełnowymiarowych drzwi, mimo że przepisy nie obligują do tego administracji aresztu. W 130 celach kąpaki zostały zabudowane do sufitu.

Administracja tej jednostki penitencjarnej ma świadomość, że brak ciepłej wody w celach jest uciążliwością dla osadzonych, ale nie jest w stanie przy własnych środkach finansowych tego problemu rozwiązać. Podejmuje działania, aby pozyskać pieniądze z funduszy unijnych na wykonanie remontu jednostki, w tym na termoizolację budynku oraz wymianę instalacji wewnętrznych z doprowadzeniem ciepłej wody. Na ten cel potrzebna jest kwota 20.000.000 zł. Jednostka penitencjarna nie posiada takich funduszy. Obecnie obowiązujące przepisy nie nakładają obowiązku doprowadzania ciepłej wody do cel mieszkalnych.

Najważniejsze działania administracji aresztu, zmierzające do poprawiania warunków bytowych osadzonych polegają na remontach cel mieszkalnych, które są konieczne z uwagi na dewastację zarówno sprzętu, jak i cel przez samych osadzonych. Są to przede wszystkim prace malarskie, uzupełnienia ubytków tynku, naprawa stolarki okiennej, wymiana zużytego parkietu na wykładzinę PCV oraz wymiana urządzeń sanitarnych. Przy okazji remontu naprawiany jest sprzęt kwaterunkowy. Remonty przeprowadzane są w sposób ciągły. Rocznie wykonywany jest remont w około 40 celach. W roku 2014 był zaplanowany remont 100 cel. Koszt remontu jednej celi to 700 zł - 800 zł. Remonty wykonywane są ze środków budżetowych Aresztu Śledczego w Ł.. Prace wykonują zatrudnieni pracownicy, jak i też sami osadzeni.

W ramach prac remontowych obecnie przeprowadzany jest montaż częściowego zadaszenia miejsca spacerowego tak, by osadzeni mogli wychodzić na spacer także przy gorszej pogodzie.

Spacery odbywają się pomiędzy posiłkami. Może się zdarzyć, że obiad dociera na oddział mieszkalny, a osadzony jest jeszcze na spacerze. Posiłki są w termosach i nie wpływa to na ich temperaturę, posiłek nie może dotrzeć do celi, gdy nie ma tam osadzonego. Bez zgody osadzonych z danej celi porządkowi nie mogą zostawiać im posiłków.

Osadzeni korzystają z kąpeli w łaźni raz w tygodniu. Kąpiel jednego osadzonego trwa 7 minut. Maksymalnie do łaźni kierowana jest grupa dwudziestoosobowa. Jest czynnych 12 natrysków. W pierwszym rzucie wchodzi pod natrysk 12 osób, a gdy one się wykapią wchodzi następna grupa 12-osobowa. Dopiero po zakończeniu kąpeli przez wszystkie osoby osadzeni są odprowadzani do cel.

Nie jest możliwe, aby osadzeni mogli częściej korzystać z łaźni. Osadzeni są izolowani w poszczególnych grupach i należy uniemożliwić im wzajemne kontaktowanie się także podczas kąpeli. Dlatego też podczas korzystania z łaźni osadzeni są podzieleni. Administracja aresztu przeprowadziła symulację, z której wynika, że przy dwukrotnym korzystaniu z łaźni przez osadzonych musiałaby ona być czynna przez 6 dni w tygodniu. W planie remontów na ten rok jest natomiast przewidziane wydzielenie stanowisk prysznicowych.

Cela, którą obecnie zajmuje powód jest po remoncie. Mimo niedawno przeprowadzonego remontu w celi tej nie ma drzwiczek w szafce i była usterka okna. Braki te zostały zgłoszone do warsztatu i w najbliższym czasie będą usunięte. W celi tej wstawione są dwupiętrowe łóżka z drabinkami i barierkami. Areszt nabył w ostatnim czasie 100 tego typu łóżek.

W marcu 2014 r. odbywały się w Areszcie Śledczym w Ł. wizyty pracownika Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, których wynikiem były konkretne zalecenia.

W raporcie wskazano, że w czasie wizytacji w przeważającej większości wizytowanych cel (za wyjątkiem pawilonu C 4) panowały złe albo bardzo złe warunki bytowe. Pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawili w raporcie także stanowiska osadzonych, którzy wskazali, że ma miejsce zagrzybienie cel. Jednakże wcześniejsze kontrole Sanepidu tego nie wykazały. Podczas kontroli Sanepid pobierał próbki z tynku, badał czy są grzyby bądź ślady pleśni. W protokołach pokontrolnych Sanepidu nie ma wpisu o zagrzybieniu.

Areszt podejmuje wszelkie możliwe działania dla pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania opracowanych planów poprawy warunków.

Powód po odbyciu kary, której koniec przypada na 2019 r., planuje wyjechać do W., aby tam zapisać się do szkoły i zdobyć zawód introligatora. Po skończeniu nauki chciałby pracować w drukarni. Nie ma własnego mieszkania, ale mógłby zamieszkać ze swoimi rodzicami bądź z konkubiną, z którą ma dziecko w wieku 4,5 roku. Teraz nie widuje się z córką, gdyż widzenia w Areszcie są w czwartki, a dziecko w tym czasie chodzi do przedszkola. Nie płaci na dziecko alimentów, gdyż płaci je fundusz.

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne, podnoszone przez powoda zarzuty o zagrzybieniu cel, w których przebywał. Jak zeznał świadek W. B. kontrole Sanepidu nie wykazały, aby dochodziło do zagrzybienia cel. Odnosząc się natomiast do zawartych w raporcie pracowników biura (...) wniosków o zagrzybieniu cel, Sąd uznał, że są one wyłącznie odzwierciedleniem opinii samych osadzonych, niepotwierdzonych w żadnych badaniach, czy ewentualnie pobranych próbkach. Naoczne stwierdzenie przez pracowników (...), że na suficie czy ścianach jest grzyb, bądź też pleśń nie jest wystarczające, gdyż nie są oni specjalistami w tej dziedzinie i nie mogą w związku z tym wydawać kategoriycznych opinii w tym zakresie, tym bardziej, że badania i próbki przeprowadzone przez Sanepid, dysponujący odpowiednim zapleczem laboratoryjno-technicznym nie potwierdziły zagrzybienia cel. Sąd Okręgowy podkreślił, że pracownicy biura (...) nie mają uprawnień ani technicznych, ani naukowych do wydawania tego typu opinii, a oceny przez nich sformułowane nie mają waloru opinii biegłych sądowych i nie mogą stanowić dowodu w niniejszej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do sformułowanego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda oceniając go, jako zasadny.

Zarzut przedawnienia Sąd ocenił przez pryzmat art. 442¹ k.c. i uznał, że termin 3 letni dla skutecznego dochodzenia roszczeń upłynął w dniu 9 marca 2014 r., natomiast powód zainicjował niniejsze postępowanie pozwem z dnia 10 marca 2014 r. co czyni roszczenie M. R. przedawnionym.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że roszczenie powoda nawet nie przedawnione nie zasługiwałoby na uwzględnienie wobec braku spełnienia się przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że niewątpliwie dobra osobiste człowieka, w tym godność i prawo do humanitarnego traktowania, pozostają pod ochroną prawa cywilnego i to niezależnie od ochrony przewidzianej przez inne przepisy. Niemniej jednak nie każde naruszenie dobra osobistego daje prawo do skorzystania z ochrony prawa cywilnego. Ochrona taka przysługuje bowiem jedynie przed bezprawnym naruszeniem.

W przedmiotowej sprawie dobrem osobistym zagrożonym działaniem administracji Aresztu Śledczego mogłoby być prawo do godności i humanitarnego traktowania.

W niniejszej sprawie powód dochodził swoich roszczeń związku z jego pobytem od 4 kwietnia 2009 r. do 9 marca 2011 r., przy czym w międzyczasie w dniu 6 grudnia 2009 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Do 6 grudnia 2009 r. w szczególnie uzasadnionych wypadkach, na podstawie obowiązującego do tego dnia art. 248 § 1 k.k.w., znajdującego się w przepisach przejściowych k.k.w. i rozporządzenia wydanego na podstawie ówczesnego art.

248 § 2 k.k.w. (nieobowiązującego już dziś, ale obowiązującego w trakcie pobytu powoda w AŚ w Ł. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, Dz. U. Nr 65, poz. 459) tworzącego *lex specialis* wobec art. 110 k.k.w., dyrektor zakładu karnego mógł umieścić skazanych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu osadzonego zobowiązany był jednak bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że warunki pozbawienia wolności, istniejące w przeludnionych celach sprowadzają się do niehumanitarnego bądź niehumanitarnego traktowania tam osadzonych. Sposób niehumanitarnego traktowania musi jednak osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena tego minimum jest relatywna i uzależniona od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstw psychicznych i fizycznych oraz, w niektórych przypadkach, płci, wieku, stanu zdrowia osadzonego. Warunki wykonywania kary nie powinny być źródłem dolegliwości innych, niż związane bezpośrednio z pozbawieniem wolności.

W przedmiotowej sprawie powód przebywał zawsze w celach, w której przypadło około 3 m² na osadzonego. Tylko w krótkich okresach, chwilowo osadzony był w celi o powierzchni mniejszej. Przeludnienie cel, w których przebywał powód do 6 grudnia 2009 r. było krótkotrwałe i nie naruszyło w żaden sposób jego dóbr osobistych tym bardziej, że miało charakter przejściowy i stanowiło szczególnie uzasadniony wypadek. O przeludnieniu tym dyrektor AŚ w Ł. informował pisemnie Sąd Okręgowy w Łodzi – VI Wydział Penitencjarny kilkakrotnie.

Zgodnie z treścią obowiązującego obecnie art. 110 § 2a k.k.w. skazany może być umieszczony na czas określony, nie dłuższy jednak niż 90 dni w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², w razie m.in. wprowadzenia stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej albo w czasie ich obowiązywania lub ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii albo wystąpienia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii.

Inne ograniczenia powierzchni celi mieszkalnej poniżej normy określonej w art. 110 § 2 k.k.w. przewiduje art. 110 § 2b k.k.w. Odnoszą się one do wypadków, w których skazanego lub tymczasowo aresztowanego trzeba przyjąć do zakładu karnego lub aresztu śledczego nawet wówczas, gdy brak jest w nim wolnych miejsc. Przepisy nie przewidują możliwości odmowy przyjęcia do zakładu karnego lub aresztu śledczego. Tym samym każda osoba trafiająca do jednostki penitencjarnej w oparciu o obowiązujące regulacje musi zostać do niej przyjęta. Obowiązkiem administracji więziennej jest wywiązywanie się z obowiązku przyjmowania skazanych i tymczasowo aresztowanych bez obniżania przysługującej ustawowo osadzonym powierzchni w celi mieszkalnej.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powód po 6 grudnia 2009 r. przebywał w warunkach przeludnienia jedynie w krótkim okresie od 25 lutego 2011 r. do 10 marca 2011 r., przy czym odbyło się to zgodnie z dyspozycją art. 110 § 2a – 2e k.k.w. Powodowi przedstawiono decyzję o umieszczeniu go w warunkach przeludnienia, określając maksymalny czas takiego zakwaterowania na 14 dni. Powód podpisał skierowaną imiennie do niego decyzję. Ponadto, zostały spełnione pozostałe przesłanki z art. 110 § 2b k.k.w. Powód odbył już karę 5 lat pozbawienia wolności, a koniec wykonania jego kary przypada na rok 2019, a zatem zostały spełnione przesłanki z art. 110 § 2b k.k.w. i następne. Decyzja o umieszczeniu powoda w warunkach przeludnienia wynikała z konieczności natychmiastowego umieszczenia osadzonych w tej jednostce pomimo braku wolnych miejsc w celach mieszkalnych. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w celi tej w tym okresie na jednego osadzonego przypadło poniżej 3 m², ale nie mniej niż 2 m².

W opinii Sądu Okręgowego powód nie wykazał zatem, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego, tym bardziej, że przeludnienie miało charakter krótkotrwały. Powód nie dowiódł także, że jakiegokolwiek inne niedogodności w czasie odbywania kary pozbawienia wolności miały cechy dręczenia lub upokarzania.

Odnosząc się natomiast do pozostałych zarzutów powoda dotyczących niewłaściwego wyposażenia cel, braku możliwości utrzymania właściwej higieny osobistej w tym dostępu do ciepłej wody w celach oraz braku odpowiedniej wentylacji cel, Sąd uznając je za nieudowodnione, nie uwzględnił ich.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do stwierdzenia, jakoby w areszcie dochodziło do niehumanitarnego traktowania więźniów, stosowania tortur czy też niehumanitarnych warunków. Przedmiotowa jednostka penitencjarna korzysta, co prawda z budynków pochodzących z lat 60-tych, zostały one jednak poddane generalnemu remontowi na przestrzeni lat 2002 – 2007.

Cele wyposażone są w odpowiednią ilość sprzętu kwaterunkowego, w tym w szczególności łóżek, taboretów i stołów. Powód nie wykazał, aby w celach w których przebywał stan wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy był niezgodny z przepisami.

Niezasadne są także zastrzeżenia powoda co zagrzybienia cel. Nie potwierdziły tego kontrole i badania przeprowadzane przez Sanepid, a powód nie przedstawił żadnych dowodów dla potwierdzenia tej okoliczności.

Powód skarżył się również na brak możliwości utrzymania w areszcie właściwej higieny osobistej, jednakże wszystkie cele są skanalizowane i jest doprowadzona zimna woda. Osadzeni mogą korzystać raz w tygodniu z łazienki, w której jest ciepła woda. Nie ma natomiast możliwości instalacji w areszcie ciepłej bieżącej wody w celach, przede wszystkim z uwagi na ograniczenia budżetowe i brak możliwości dofinansowania z innych źródeł.

Zarzut wadliwej wentylacji, nie potwierdził się, gdyż jak wynika z przeglądów kominiarskich, wentylacja w celach działa prawidłowo, a zamontowane blendy nie utrudniają przepływu powietrza. Nie ograniczają one także doświetlenia pomieszczeń celi. Są one zamontowane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, a nadto posiadają odpowiednie atesty.

Odnosząc się zatem do powyższych zarzutów powoda, dotyczących warunków panujących w celach mieszkalnych, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że warunki panujące w pozwanej jednostce muszą być oceniane z uwzględnieniem jej specyfiki, a osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami. Tym bardziej, iż standard istniejący w celach mieszkalnych Aresztu często nie odbiega od sytuacji lokalowej wielu rodzin w Polsce, zajmujących mieszkania komunalne czy socjalne, w których stan techniczny budynków budzi zastrzeżenia, metraż jest za mały w stosunku do zajmowanej liczby osób, a nadto jest w nich ograniczony dostęp do mediów.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ustalone przez Sąd fakty nie dają podstawy do przypisania pozwanemu bezprawności działania, czyli działania wbrew wskazanym przepisom prawa i naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie doznał żadnej krzywdy związanej z osadzeniem go w AŚ w Ł. w ustalonych w stanie faktycznym warunkach bytowych, a zatem powództwo- jako niezasadne- należało w całości oddalić.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zapadło w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd miał przede wszystkim na uwadze trudną sytuację życiową i majątkową powoda i doszedł do przekonania, że po jego stronie zachodzą okoliczności pozwalające na wyjątkowe odstępienie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył M. R. apelacją w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie tytułem zadośćuczynienia na jego rzecz kwoty 90.000 zł, zaś na rzecz Kliniki (...) kwoty 30.000 zł. Nie kwestionował de facto rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny odmiennie ustalił, że powód M. R. poza wskazanymi przez Sąd Okręgowy okresami osadzenia przebywał, jako osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od dnia 10 marca 2011 roku do dnia 30 marca 2011 roku (notatka służbowa z dnia 9 kwietnia 2014 roku – k. 32 – 33).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja M. R. nie jest zasadna, gdyż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Co prawda Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, niemniej jednak ustosunkowując się do niego merytorycznie stwierdził, że nawet gdyby nie było przedawnione to i tak nie podlegało uwzględnieniu. Sąd Apelacyjny pogląd ten w pełni podziela.

Sąd odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uzupełnione na etapie postępowania apelacyjnego odnośnie okresu przebywania przez M. R. w Areszcie Śledczym w Ł., jak również rozważania prawne tegoż Sądu, poza kwestią oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Uwzględnienie tego zarzutu wynikało z faktu przeoczenia przez Sąd pierwszej instancji faktu, że powód przebywał w Areszcie do 30 marca 2011 roku, co wprost wynika ze znajdującej się w aktach sprawy notatki urzędowej z dnia 9 kwietnia 2014 roku, a nie jak to ustalił Sąd Okręgowy do 9 marca 2011 r. Zgodnie art. 442¹ k.c. roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dochodził roszczeń za zdarzenia zaistniałe w okresie od 24 kwietnia 2009 r. do 9 marca 2011 r., a o powstałej szkodzie oraz o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia dowiedział z chwilą jej powstania. Termin 3 letni nie upłynął zatem w dniu 9 marca 2014 r., a z dniem 30 marca 2014 roku i skoro powód zainicjował niniejsze postępowanie pozwem z dnia 10 marca 2014 r. zachował w/ w trzyletni termin.

W złożonym środku odwoławczym apelujący koncentruje się jedynie na fakcie nieprzydania przez Sąd pierwszej instancji odpowiedniej mocy dowodowej raportowi pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, więc Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odniesie się do tego dokumentu. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, przeanalizował raport z dnia 3 marca 2014 roku, niemniej jednak doszedł do wniosków odmiennych od tych, które z Raportu wysnuł apelujący. Podkreślić należy, że Raport zawiera pewne postulaty odnośnie tego, co można zmienić w ramach godnego traktowania osób osadzonych w warunkach izolacji penitencjarnej. Wypełnienie postulatów, zawartych w Raporcie wymaga znacznych nakładów finansowych i z pewnością zostaną zrealizowane dopiero w przyszłości. Obowiązujące przepisy k.k.w. oraz przepisy wykonawcze, wydane na jego podstawie standardy wynikające z omawianych postulatów nieco obniżają, co powoduje, że w chwili obecnej na Raport należy spojrzeć zgoła odmiennie niż czyni to apelujący. Ze sformułowanej przez M. R. apelacji wynika, że szczególną wagę przywiązuje on do tego fragmentu raportu, w którym jest mowa o zagrzybieniu i zawilgoceniu cel mieszkalnych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego, który, oceniając materiał dowodowy sprawy wskazał, że ogląd cel nie pozwala na stanowcze stwierdzenie, czy plamy i wykwyty widoczne na ścianach są pochodzenia mykologicznego. Trafnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że osoby przeprowadzające kontrolę z ramienia Rzecznika Praw Obywatelskich nie mają uprawnień w tym zakresie, jak również nie dysponują odpowiednim zapleczem laboratoryjno-technicznym, pozwalającym na fachową ocenę wykwitów znajdujących się w celach. Zapleczem takim dysponuje natomiast Inspekcja Sanitarna, która nie stwierdziła powyższych okoliczności. Dlatego też w tym fragmencie Raport wydaje się wątpliwy co do wyciągniętych wniosków, opiera się na twierdzeniach samych osadzonych, niezadowolonych ze standardów osadzenia.

Poza analizą Raportu należy rozważyć warunki pobytu M. R. w Areszcie Śledczym w Ł. w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, przy uwzględnieniu rozkładu ciężaru dowodów. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że to powód powinien wykazać, zarówno jakimi działaniami i jakie dobra osobiste strona pozwana naruszyła. Natomiast strona pozwana winna wykazać, że jeśli tak było, to nie czyniła tego bezprawnie.

Odnosząc się do kwestii przeludnienia w celach Sąd Okręgowy analizował, w jakim okresie powód przebywał w takich warunkach. Z przeprowadzonej analizy wynika, że okresy te miały charakter krótkotrwały, a po zmianie przepisów na podstawie ustawy nowelizującej kodeks karny wykonawczy z dnia 9 października 2009 roku powód przebywał w warunkach przeludnienia na podstawie decyzji wydanej z upoważnienia Dyrektora Aresztu Śledczego, z której treścią powód się zapoznał, co poświadczył własnoręcznym podpisem. Co więcej, powód nie wykazał, aby te krótkie okresy

przebywania w warunkach przeludnienia wywołały u niego negatywne skutki psychiczne, zdrowotne bądź fizyczne, powodujące poczucie krzywdy.

Powód nie zdołał dowieść, że jakiegokolwiek inne niedogodności, związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności nosiły znamiona dręczenia lub upokorzenia. Warunki panujące w Areszcie nie mogą być oceniane bez uwzględnienia jego specyfiki. Wskazać należy, że pewne ograniczenia i dolegliwości nieodłącznie wpisane są w rygor pozbawienia wolności. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że poziom życia społecznego osób, które zajmują lokale socjalne wielokrotnie nie jest lepszy od tych, które panują w Areszcie. Standard cel mieszkalnych nie odbiega także od standardów zapewnionych przez jednostki samorządowe lokatorom mieszkań komunalnych w Polsce z ograniczeniem dostępu do mediów włącznie.

Przechodząc do szczegółowych rozważań co do warunków panujących w celach Aresztu Śledczego w Ł. wskazać należy, że kolejną kwestią jest wyposażenie cel mieszkalnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że wyposażenie cel w Areszcie Śledczym w Ł. jest zgodne z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820), obecnie nie obowiązującym, bo uchylonym przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 roku. Nie powielając w tym miejscu rozważań Sądu pierwszej instancji podkreślić należy, że Areszt Śledczy wyposaża cele w taki sprzęt, jakim dysponuje i jaki może zapewnić osadzonym.

W zakresie dostępu do ciepłej wody wskazać należy, że obowiązujące przepisy nie nakazują zachowania standardów, wynikających z przedłożonego raportu, a w oparciu o te przepisy pozwany ma obowiązek realizować uprawnienia osób aresztowanych.

Kolejną kwestią podnoszoną przez powoda były zainstalowane w celach blendy. W warunkach aresztu oczywistym jest stosowanie zabezpieczeń, uniemożliwiających kontakt osadzonych ze światem zewnętrznym. Trudno przypisać stronie pozwanej bezprawność w związku z tym, że rzeczne blendy nie zostały nigdy umyte. Co najwyżej uchybienie to może być traktowane w kategorii zaniedbania.

Na zakończenie zauważyć należy, że przy dokonywaniu oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie można brać pod uwagę jedynie sfery indywidualnych przeżyć zainteresowanego. Zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 roku w sprawie III CKN 33/97 (OCNC 1997 nr 6-7 poz. 93), podnosząc że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest cześć i godność osobista nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe. Z tego powodu kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji.

Mając na uwadze powyższe wywody należy uznać, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., wobec czego Sąd Apelacyjny w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako pozbawioną podstaw.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Wysokość tychże kosztów Sąd ustalił w oparciu o przepis § 10 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).